



26.

TELEGRAF.

1. Lipca 1821.

NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Kontrakty tegoroczne jedną kolej trzymały z niepogodą aż do dnia 27. b. m. — Z pokazaniem się słońca, zdaje się jakoby i interessa lepszą postać przybrały. — Ogród Krzyżanowskiego w dniu środowym, czwartkowym, i piątkowym był napełniony pięknym i *facyendującym* światem. Z jednej strony toczyły się układy o pożyczki pieniężne, zastawy, dzierżawy i sprzedaze; — z drugiej miłosne wejrzenia, westchnienia, *Konessanse*; (do zawarcia wieczystych, mówią że podobno nikomu z nikim nieprzyszło;) odbywały się bez przeszkody. Jakkolwiek bądź, lepiej wyszła podług zwyczaju ta strona, która miała na wydaniu pieniądze, niż ta co miała piękne oczy, i wątpić niemożemy, iż podobne kontrakty, dziś w całym świecie się odbywają.

Na operze „*Kościuszko nad Sekwaną*„ przyjętej z uniesieniem od Publiczności, teatr był napełniony. — Scenie I. aktu Ilgo, towarzyszyły chóry klaszczących i krzyczących *trawo!* ze wszystkich części sali i to za każdym wierszem. Żadne z widowisk tegorocznych, niebyło tak liczne. — Księga ofiar przy mogile Kościuszki zyskała wczoraj blisko 1000. Złp. Pogoda piękna. — *Pszczotka wychodzi od tąd o godzinie 5. po południu w Niedzielę.*

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEYSZEJ.

W państwie papieskiem rozbojnicy okropnie grasują, niemożna już z Rzymu pokazać się za miasto. — Merinos w Hiszpanii barbarzyńskie mordy popełnia, kompania karabinierów konnych królewskich uciekła na jego stronę. W krótcie zapewne ten bohater złapany, zakończy dni swoje jak zastużył. — Słychać, że Turcy zabrali na Dunaju okręt rossyjski i osadę w pień wycięli. — Grecy zabrali już 12. wojennych okrętów Turko m, i w Misos mają swoją admiralicyą. — Wojsko Ipsylantego coraz bardziej się wzmagają. — W Nissa z rozkazu sultana, zamordowano arcybiskupa Atanazyusza, i ciało jego rozszarpane psom na pastwę rzucono!!! Do jakiego stopnia dzikość barbarzyńców posuwa się!. Cała Serwja powstaje. — O śmierci Bonapartego wzmagają się pogłoski.

SPRAWIEDLIWOŚĆ TURECKA.

ANEGDOTA Z WANDY.

Bił Turczyn młodego Greka, w tym nadjechał basza. „Za co go tak bijesz okropnie?„ spytał basza. „Jak „ja go niemam bić, kiedy on chciał mi odebrać swoje pieniądze, które mu wziętem, odpowiedział Turczyn. „A to co innego, rzekł basza i pojechał dalej.

OMYŁKI DRUKU.

Na wstępie wiadomości o Lipińskim, wiersz przedostatni i ostatni u du, czytaj: *na równym stopniu utrzymuje się ciągle*, — karta 7, wiersz 15, zamiast: *zaochwycić*, czytaj: *zachwycać*.